

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

22 czerwca 2021

nr 47 (LXXVI)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
DZIAŁAJĄ W BREW
PRZECIWNOCIOM LOSU
STR. 2-3



REGION
SPÓŹNIONE
ŚWIĘTOWANIE
STR. 5



SPORT
MŁODE WILKI
POKAZAŁY POZURY
STR. 9



Młodym trzeba pokazać możliwości

WYDARZENIE: Dom Polski w Bystrzycy i otaczający go park należały w piątek do uczniów klas dziewiątych Polskiej Szkoły Podstawowej im. S. Hadyny. Blisko trzydziestka nastolatków wzięła udział w imprezie integracyjnej, której przyświeca jeden główny cel: pozyskanie młodzieży do aktywnej pracy w Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Danuta Chlup

Spotkania integracyjne odbywają się zawsze pod koniec czerwca. Tylko w zeszłym roku, ze względu na sytuację pandemiczną, imprezy nie było. Przygotowanie wydarzenia spoczywa na barkach ekipy pod kierownictwem Pawła Sajdoka, składającej się z działaczy PZKO oraz Macierzy Szkolnej. Pomagają także harcerze.

– Mamy takie doświadczenie, że uczniowie, którzy w poprzednich latach brali udział w spotkaniach integracyjnych, poznali na tych imprezach nowych ludzi, zapisali się do PZKO i zgłosili się do pomocy na przykład przy Hawaii Party. Nie chodzi tylko o to, aby zapisali się do Koła, ale także, aby wiedzieli, na czym polega nasza działalność i aktywnie się do niej włączyli – powiedziała „Głosowi” prezes Koła Lucyna Škňouřil.

– Podstawową ideą spotkań integracyjnych jest pokazanie dzieciom, że ich styczność ze środowiskiem polskim nie kończy się wraz z opuszczeniem murów szkoły podstawowej, ponieważ mogą uczęszczać do Klubu Młodych czy zespołu „Bystrzyca” w ramach PZKO. Chcemy ich do tego zachęcić i pokazać, że warto – dodał Paweł Sajdok. – Większość członków Klubu Młodych, którzy dzisiaj będą tu obecni, brało w przeszłości udział w spotkaniu integracyjnym jako uczniowie. Prezes Klubu Paweł Czernek był na pierwszym spotkaniu przed bodaj siedmiu laty. Dziewiątoklasistka Kristýna Rusz wahała się przed spotkaniem, czy zgłosić się do PZKO.



• Jedna z drużyn rozwiązuje zadania na stanowisku przy kościele katolickim. Fot. DANUTA CHLUP

– Zobaczą, jakich ludzi tu spotkam, czy będę kogoś znała. Jeszcze nie jestem zdecydowana, czy się zapiszę do PZKO, czy nie. Może dzisiejsza impreza ułatwi mi tę decyzję – stwierdziła. Tobiasz Kaczyński już wcześniej był zdecydowany, że się zapisze. – Myślę, że fajne są imprezy organizowane przez Klub Młodych, na przykład Hawaii Party. Chciał-

bym także pomagać w organizowaniu Złotu. Mam w Klubie starszych kolegów – stwierdził. Program rozpoczął się już rano. Uczniowie, podzieleni na drużyny, uczestniczyli w grze terenowej. Rozwiązując zadania na siedmiu stanowiskach rozmieszczonych w bliźszej i dalszej okolicy Domu Polskiego zdobywali kolejne klucze, które miały ich doprowadzić

do celu. Do rozwiązania zadań przydała im się zarówno wiedza nabyta w szkole, jak i znajomość regionu, umiejętność logicznego myślenia oraz sprawność fizyczna. Na jednym ze stanowisk trzeba było na przykład przebyć rzekę – część uczniów pokonała odległość dzielącą dwa brzegi Głuchówki po zawieszonych nad nią linie, pozostali w bród.

12

tegorocznych absolwentów PSP im. S. Hadyny w Bystrzycy będzie po wakacjach kontynuowało naukę w języku polskim – w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Pozostali uczniowie z ogółu 29 będą się kształcić w czeskich szkołach średnich.

Po zakończeniu gry terenowej uczniowie zagraли w paintballa. Na popołudnie zaplanowano spotkanie z Klubem Młodych i Zespołem Regionalnym „Bystrzyca”, wykład Józefa Szymeczka o korzeniach naszej tożsamości, seans filmu polskiego, a na wieczór dyskotekę oraz nocleg w Domu Polskim.

Nauczyciel Grzegorz Łuński przeprowadził na spotkanie klasę 9b, której jest wychowawcą.

– Uważam, że warto poświęcić jeden dzień szkolny na taką imprezę – przekonywał. – Dla części uczniów są to ostatnie chwile spędzone w polskiej szkole, ponieważ po wakacjach będą kontynuowali naukę w szkołach czeskich. Zresztą teraz, po okresie nauki zdalnej, wszelkie wydarzenia odbywające się poza murami szkoły, integrujące grupę, są bardzo ważne. ▲

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

No i mamy problem. W jednym z czeskich domów seniora zmarł na COVID-19 klient, który wcześniej zaszczepił się dwiema dawkami. Zaraził się od niezaszczepionej pracownicy socjalnej. Kto zawinił? Choć sam artykuł opublikowany na portalu „Novinky” był stosunkowo długi, oprócz tego, że odkrył „słaby punkt systemu”, pozostawił czytelnika w sytuacji sprzyjającej spekulacjom, domysłom i szybkim osądom. Nie wspomniał bowiem ani o wieku mężczyzny, ani o ewentualnych chorobach, na które się leczył. Jedynym uściśleniem była informacja, że rodzina „przez ostrożność” nie odwiedzała staruszka. Nic więc dziwnego, że pod artykułem od razu rozgorzała, oparta na spekulacjach, domysłach i szybkich osądach, dość ostra wymiana zdań. Jedni domagali się obojętnego szczytowania pracowników domów opieki społecznej pod sankcją zwolnienia z pracy. Inni stawiali niezaszczepioną pracownicę w roli pierwszej męczennicy, po której przyjdzie kolej na prześladowania i szykanowanie pozostałych antyszczepionkowców. Ponieważ nie należę do żadnego z tych skrajnych obozów, oba poglądy wydają mi się absurdalne. Ten pierwszy dlatego, że pomysł zwolnienia 40 proc. niezaszczepionych pracowników domów opieki społecznej uważam za niedorzeczny. Kobiety, które opiekują się seniorami, wykonują ciężką pracę za niewielkie pieniądze. Kto by je zastąpił? Ten drugi raz mnie natomiast swoją retoryką, której sedno tkwi w podziale ludzi na „głupków”, którzy się szczepią, i tych, którym było dane „poznać całą prawdę”, w związku z czym odrzucają szczepienia. Kto zatem zawinił? Mało skuteczna szczepionka? Słaby system obronny seniora, który nie wyprodukował przeciwciał? Pracownica socjalna, która nie zdecydowała się na dobrowolne szczepienie? Rodzina, która „z ostrożności” nie odwiedzała seniora, ale też się nim nie opiekowała? A może po prostu ogół uwarunkowań, które sprawiają, że człowiek pewnego dnia umiera? No kto zawinił?

PS Jakiś czas temu rozmawiałam z pielęgniarką, która pracuje w mobilnym hospicjum i od lat poświęca się rodzinom, które opiekują się w domu swoimi bliskimi w terminalnym stadium choroby. Przygotowuje na śmierć pacjenta i jego rodzinę, a potem uczestniczy w jego „odchodzeniu”. Dodaje im otuchy, by potem na osobności wypłakać ból. Powiedziała mi, że nie będzie się szczepić. Rzucilibyście w nią kamieniem?

CYTAT NA DZIS



Witold Kozłowski, marszałek województwa małopolskiego, o pomocy dla rodzin, które ucierpiały w sobotnim pożarze kilkudziesięciu domów we wsi Nowa Biała (więcej o tragedii piszemy na stronie 3.)

Samorząd wojewódzki prześle ponad milion złotych na pomoc pogorzelcom z Nowej Białej. Przeznaczymy na każdy budynek zamieszkały blisko 50 tys. złotych. Na bieżąco będziemy śledzić sytuację i jeśli będzie taka potrzeba, pomoc będzie kontynuowana

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



W taki upał każdy potrzebuje trochę ochłody. Także otaczająca nas flora...
Fot. SZYMON BRANDYS

DZIŚ...

22

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Paulin, Tomasz, Paulina

Wschód słońca: 4.37**Zachód słońca:** 20.57**Do końca roku:** 192 dni**(Nie)typowe święta:**

Światowy Dzień Garbusa

Przysłowie:

„Gdy słońce w Raka z grzotem wschodzi, to posuchę zwykle przynosi”

JUTRO...

23

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Wanda, Zenon

Wschód słońca: 4.37**Zachód słońca:** 20.57**Do końca roku:** 191 dni**(Nie)typowe święta:**

Dzień Służby Publicznej

Przysłowie:

„Wanda z Janem (24. 6) wianki puszczać po wodzie i wspólnie radzą o zniwnej pogodzie”

POJUTRZE...

24

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Danuta, Jan, Janina

Wschód słońca: 4.37**Zachód słońca:** 20.57**Do końca roku:** 190 dni**(Nie)typowe święta:**

Dzień Przytulania

Przysłowie:

„Gdy Jan z deszczem przybywa, to słońca bywa także i we żniwa”

POGODA

wtorek



dzień: 24 do 29 °C

noc: 23 do 20 °C

wiatr: 2-3 m/s

środa



dzień: 24 do 29 °C

noc: 21 do 18 °C

wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 24 do 28 °C

noc: 21 do 18 °C

wiatr: 4-6 m/s

Działają wbrew prz...

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół PZKO zwykle odbywają się zimą. Niesprzyjająca sytuacja epidemiczna przesunęła je jednak na przełom wiosny i lata. Tak było również w przypadku MK PZKO w Gnojniku, które podsumowało miniony rok dopiero w ub. piątek.

Beata Schönwald

To nieprawda, że nic się nie działo. Pomiędzy pierwszym i drugim lockdownem udało się nam zrealizować większość zaplanowanych imprez – powiedział „Głosowi” prezes Koła Paweł Pieter.

Zebranie prowadził Roman Kwaczek. Po jego prawej ręce siedzi prezes Paweł Pieter. Fot. BEATA SCHÖNWALD



Potwierdzeniem jego słów było sprawozdanie z działalności Koła, które później zilustrowała projekcja zdjęć z poszczególnych imprez, takich jak powitanie lata z nieco opóźnionym smażeniem jajecznic, wycieczka rowerowa po Gnojniku i okolicy czy wycieczka do Strażnicy połączona z degustacją wina. Jak podkreślił Paweł Pieter, wycieczka

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Muzeum Ziemi Cieszyńskiej zajęło drugie miejsce w Narodowym Konkursie Muzeów „Gloria musaealis”. W kategorii przedsięwzięcia muzealnego roku zostało nagrodzone za remont budynku przy ulicy Głównej oraz zainstalowaną tam ekspozycję pn. „Historia Śląska Cieszyńskiego”. Projekt miał silną konkurencję w postaci 25 innych, z całej Republiki Czeskiej. Remont obiektu trwał dwa lata, wystawa została otwarta w lipcu ub. roku.

(sch)

HAWIERZÓW

Nietypowe śniadanie ma za sobą 28 przedstawicieli miejscowych klubów seniora. W ub. wtorek zjedli go w Domu Kultury „Radość” w towarzystwie prezydenta miasta Josefa Bělčicy. W czasie porannego spotkania dyskutowano między innymi na temat możliwości uatrakcyjnienia życia najstarszych mieszkańców miasta, a także podsumowano nietławy rok, kiedy pandemia koronawirusa za-

mknęła seniorów w mieszkaniach. Prezydent obiecał, że pomysły swoich współbiedniaków postara się przekuć w rzeczywistość.

(sch)

KARWINA

Miejscowe „morze” dzięki 10-milionowej inwestycji stanie się strefą rekreacyjną z prawdziwego zdarzenia. W czwartek Rada Województwa Morawo-Śląskiego zdecydowała o dofinansowaniu tego projektu kwotą 5 mln koron. Pozostałe środki wyłoży miasto. Choć popularność „morza” w górniczym mieście rośnie, na razie posiadała tylko niewielką plażę. Ta zostanie powiększona, podobnie jak poszerzona zostanie strefa do gry – obok boiska do siatkówki plażowej powstanie plac zabaw. Doskonałą propozycją nie tylko na upalne dni będzie nowa ścieżka przeznaczona dla pie-

szych spacerów, jazdy na rowerze lub na łyżworolkach, która poprowadzi wokół całego zbiornika.

(sch)

TRZYNIEC

Oddział laryngologiczny Szpitala na Sośnie, który zajmuje się m.in. zaburzeniami snu, otrzymał akredytację z dziedziny medycyny snu. Starania o certyfikat rozpoczęto w 2018 roku od złożenia egzaminu oraz zakupienia bardziej dokładnych urządzeń do diagnostyki. Według ordynatora Mięczysława Szwarca, przychodnia medycyny snu będzie kierować na zabiegi również drogą on-line bez konieczności osobistych odwiedzin pacjenta w gabinecie.

(sch)

eciwnościom losu



została dofinansowana przez gminę Gnojnik, która niezależnie od tego wsparła działalność MK PZKO 10 tys. koron. Taką samą sumę Koło uzyskało również ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jako rekompensatę za nieorganizowanie imprez z powodu

pandemii COVID-19. Według prezesa, to jednak tylko kropla w morzu potrzeb. Dom PZKO wymaga bowiem remontu, który wyceniono na ok. 1,5 mln koron, i który można by przeprowadzić w czterech etapach. Pierwszy ma objąć naprawę dachu, drugi wymianę okien i drzwi, trzeci położenie hydroizolacji fundamentów, a ostatni docieplenie i otynkowanie budynku. – W tym celu złożyliśmy dwukrotnie wnioski o

dotację do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, niestety bezskutecznie. Dlatego po konsultacji z prezeską PZKO Heleną Legowicz postanowiliśmy zwrócić się w tej samej sprawie do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Te wnioski składamy już trzeci rok – stwierdził Pieter. Trudna sytuacja epidemiczna nie zraziła jednak gnojnickich pezetkaowców do dalszego działania. Na piątkowym zebraniu uchwalili cały szereg imprez, które chcą zorganizować sami lub przy współpracy z zaprzyjaźnionymi kołami PZKO obwodowo gnojnickiego, a także konieczne naprawy. Chętnych do pracy też nie brakuje, czego świadectwem był wybór 14-osobowego zarządu Koła. Nikt jednak jak na razie nie chce zastąpić w funkcji dotychczasowego długoletniego prezesa. – Będę jednak nalegał, żeby wybrać chociaż konkretnego wiceprezesa – zastrzegł. Żadnych problemów nie nastąpiło natomiast wybór delegata na jesienny XXIV Zjazd PZKO. Gnojnickie MK PZKO liczące niespełna stu członków będzie reprezentować w tym wydarzeniu Henryk Molin. Spóźnione o prawie pół roku zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakończyło się specjalnym sportowym akcentem – wspólnym oglądaniem meczu piłkarskiego Czechy – Chorwacja. ▲



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Fundacja wspiera małe projekty

Do 30 czerwca można składać kolejne wnioski w konkursie grantowym w obszarze „Dziedzictwo kulturowe i historyczne” ogłoszonym przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Mogą w nim wystartować organizacje polonijne i polskie działające poza granicami kraju, konkurs zaś wspiera realizację małych projektów (do 7 tys. zł) realizowanych w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2021 r.

Na finansowe wsparcie mogą liczyć imprezy związane z szeroko rozumianą promocją kultury wśród Polaków za granicami kraju, a także aktywizacją środowisk polonijnych (w kontekście budowania ich świadomości historycznej i wzmacniania ich więzi z Polską). Projekty powinny mieć zasięg lokalny, a o udzielenie wsparcia mogą ubiegać się organizacje polonijne zarejestrowane i działające poza grani-

cami kraju (w tym kościelne osoby prawne i jednostki organizacyjne różnych wyznań) oraz grupy nieformalne (w tym młodzieżowe).

W pierwszym naborze, zakończonym 30 kwietnia, wsparcie finansowe otrzymały 34 organizacje polskie z Republiki Czeskiej, Litwy, Mołdawii, Ukrainy, Uzbekistanu i Węgier. Wśród naszych stowarzyszeń Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” przyznała pieniądze Kołu Macierzy Szkolnej przy Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie-Frysztacie oraz Miejscowym Kołom PZKO w Cierlicku-Kościelcu i Lesnej Dolnej.

Szczegółowe informacje na temat czerwcowego naboru (m.in. regulamin i instrukcja składania wniosków) znajdują się na stronie www.pol.org.pl. Pytania można też kierować pod e-mailowy adres: dotacje@pol.org.pl. (wik)

W SKRÓCIE...

Londyn powrócił...



Fot. ARC

Po sześciomiesięcznej przerwie podyktowanej restrykcjami pandemicznymi w ruchu powietrznym wróciło w sobotę regularne połączenie lotnicze na trasie Ostrawa – Londyn. Dwa razy w tygodniu z Mosznowa będą kursowały samoloty irlandzkich linii Ryanair. – Z Ostrawy do stolicy Wielkiej Brytanii zawsze we wtorki i soboty – tak brzmi zapewnienie ze strony kierownictwa Lotniska im. Leoša Janáčka w Ostrawie-Mosznowie. Ostrawa, która jest bardzo ubogą siostrą portów lotniczych w Katowicach i Krakowie, planuje jesienią wrócić do połączenia z Warszawą, przerwane go z powodu pandemii koronawirusa. Podróżni jak na razie muszą się zadowolić wspomnianym Londynem i letnimi połączeniami czarterowymi do ulubionych miejsc wypoczynkowych. (jb)

Wybora najpiękniejszą góralkę

Gminny Ośrodek Kultury, Promocji i Informacji Turystycznej w Istebnej zachęca do udziału w kolejnej edycji konkursu na najpiękniejszą góralkę. Mogą wystartować w nim dziewczęta, które ukończyły 16 lat i są mieszkankami gminy Istebna oraz górskiej części Śląska Cieszyńskiego – zarówno po polskiej, jak i po czeskiej stronie granicy. Organizatorzy konkursu czekają na zgłoszenia do 28 czerwca. Można ich dokonać w formie elektronicznej lub papierowej. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny na stronie www.istebna.eu, w zakładce „Najpiękniejsza Góralka 2021” lub w biurze organizatora. Kontaktować można się także z Anetą Legierską (tel. +48 33 855 61 58, +48 516 195 614, mail: promocja@istebna.eu). Liczba kandydatek do tytułu najpiękniejszej jest ograniczona, a o udziale w wyborach będzie decydowała kolejność zgłoszeń. Zwyciężczyni wyborów otrzyma tytuł „Najpiękniejszej Góralki 2021”, statuetkę oraz nagrody rzeczową i finansową. W trakcie konkursu przyznane zostaną także tytuły Miss Uśmiechu, Miss Warokca i Miss Publiczności. (wik)

Ogień strawił dach



Fot. ARC

Hawierzowscy strażacy mieli w nocy z piątku na sobotę pełne ręce roboty. Gasili pożar dachu domu jednorodzinnego z poddaszem w Suchoj Średniej. Nikt nie doznał obrażeń, straty materialne oszacowano wstępnie na 900 tys. koron. Przyczyna pożaru jest ustalana, prawdopodobnie chodziło o usterkę techniczną.

– Straż pożarna otrzymała zawiadomienie o pożarze pół godziny po północy. Do Suchoj Średniej wyjechały dwa zastępy Wojewódzkiej Straży Pożarnej – z Hawierzowa i Karwiny, a wraz z nimi trzy zastępy ochotników – z Hawierzowa-Miasta, Żywocic i Szonowa – poinformował rzecznik WSP Petr Kúdela. Strażacy w godzinę opanowali ogień, lecz do świtu trwała rozbiórka i ochładzanie wodą zniszczonej konstrukcji dachu. (dc)

Żelaznym szlakiem

20 członków i sympatyków Sekcji Kolarskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” przetestowało w niedzielę Żelazny Szlak Rowerowy. W wycieczce gościnnie wzięli też udział członkowie Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszek” z Cieszyna.

Żelazny Szlak Rowerowy to nowa, okrężna cyklotrasa na czesko-polskim pograniczu. Przebiega przez Karwinę, Piotrowice koło Karwiny, gminę Godów, Jastrzębie-Zdrój oraz Zebrzydowice. Rowerzyści „Beskidu

Śląskiego” rozpoczęli niedzielą wycieczkę na dworcu kolejowym w Karwinie. Do pokonania mieli ponad 50 kilometrów, ale ostatecznie skrócili drogę, rezygnując m.in. z odcinków prowadzących ulicami Karwiny. – Tym razem jechało z nami raczej młodsze pokolenie rowerzystów. Mieliśmy też jedną rodzinę z czteroletnią dziewczynką, która część trasy pokonała samodzielnie – informuje Robert Wałaski, kierownik sekcji kolarskiej PTTK „Beskid Śląski”. Żelazny Szlak Rowerowy przebiega częściowo śladem starych linii



Fot. ARC ROBERTA WAŁASKIEGO

kolejowych. – To świetna sprawa, ponieważ przeważają na nim długie, proste odcinki, na których jest dużo miejsca na mijania się, a za-

kręty są łagodne – tłumaczy i dodaje, że choć wycieczka przebiega sprawnie i stosunkowo szybko, cykliści nie forsowali tempa. (wik)

Domy płonęły jak klocki domina

25 budynków mieszkalnych w większym lub mniejszym stopniu zostało uszkodzonych w wyniku wielkiego pożaru, jaki wybuchł w sobotę po południu w niewielkiej miejscowości Nowa Biała w powiecie nowotarskim. Dach nad głową straciło 27 rodzin – w sumie ponad 100 osób. Dodatkowo spłonęły lub zostały uszkodzone 23 obiekty gospodarcze, a dziewięć osób odniosło rany. Szczęśliwie nikt nie zginął. O tej tragedii od kilkunastu godzin mówi cała Polska.

Poszkodowani, którzy trafili do szpitala, odnieśli głównie lekkie oparzenia. Jedna osoba spadła z dachu i złamała kręgosłup. W niedzielę rano na miejscu pożaru w Nowej Białej zjawił się premier Mateusz Morawiecki. Podziękował on służbom za sprawną akcję gaśniczą i zapowiedział pomoc dla pogorzelców. Gotowość do udzielenia „wszelkiej pomocy,

jakiej Polska może potrzebować po pożarze”, zadeklarował również premier Słowacji Eduard Heger. Położona na Spiszu Nowa Biała była historycznie wioską słowacką, zaś współcześnie mieszkają w niej przedstawiciele słowackiej mniejszości narodowej w Polsce.

Straż pożarna została zaalarmowana o pożarze w sobotę o godzinie 18.20. W szczytowym momencie z żywiołem walczyło 400 strażaków. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, ponieważ Nowa Biała to wieś o unikatowej zabudowie. Domy stoją tuż obok siebie, bardzo często bezpośrednio stykają się ścianami, za nimi zaś



Fot. ARC Ochotniczej Straży Pożarnej

znajdują się obiekty gospodarcze. W poniedziałek, przyczyny wybuchu pożaru nie były jeszcze znane. Bilans tragedii pogarsza natomiast fakt, że niemal całkowicie spłonęło pięć zabytkowych budynków mieszkalnych oraz 23

gospodarcze o walorach historycznych. – Straty są więc ogromne – stwierdził przybyły na miejsce Paweł Dziuban, kierownik delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Nowym Targu. (wik)

Danuta Chlup promuje »Organistę«

Chociaż ta książka pojawiła się już w listopadzie ub. roku, na Zaolziu nie miała dotąd swojej promocji. W środę w siedzibie Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Mizerowie Danuta Chlup zaprezentowała swoją najnowszą powieść „Organista z martwej wsi”. Dzień wcześniej opowiadała o niej w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie, w piątek z kolei odbyło się jej spotkanie autorskie w czeskocieszyńskim „Avionie”.

Beata Schönwald

– W tytule książki zawarte są trzy kluczowe słowa – organista, martwy, wieś. Główny bohater jest organistą, gra na organach w kościele w Dworach, którą przedstawiłam jako typową wieś regionu zagłębia karwińskiego. Skupia ona cechy miejscowości, które spotkał po wojnie podobny los. W latach 50. i 60. zostały wysiedlone z powodu wydobywania węgla. Wymyśliłam fikcyjną wieś, bo wydarzenia też są fikcyjne, choć osadzone w konkretnym historycznym kontekście – wyjaśniała w środę autorka.

Główne tematy, które Danuta Chlup porusza w swojej trzeciej powieści, to komunistyczna rze-

tii życiowych głównego bohatera książki Teodora Szyndera. – Mało się mówi o tych czasach. Po aksami-tniej rewolucji przeszliśmy tak jakoś zwyczajnie do nowej rzeczywistości. Czułam potrzebę, aby przypomnieć, że pewni ludzie i pewne środowiska byli przez reżim prześladowani. Poruszając ten temat, starałam się jednak uniknąć podziału na zły komunista i dobry nie-komunista. W tej książce nie ma czarno-białych charakterów – przekonywała pisarka. Wspomniała też o problemach, które powodowało wysiedlanie rodzin z wiejskich gospodarstw na anonimowe osiedla. Dla starszych ludzi opuszczenie rodzinnego domu i rodzinnej miejscowości było tragedią. Młodzi z kolei, przenosząc się na anonimowe miejskie



• Danuta Chlup po spotkaniu podpisywała swoje książki. Fot. BEATA SCHÖNWALD

W tytule książki zawarte są trzy kluczowe słowa – organista, martwy, wieś. Główny bohater jest organistą, gra na organach w kościele w Dworach, którą przedstawiłam jako typową wieś regionu zagłębia karwińskiego

czywistość lat 50. i 60. ub. wieku, burzenie domów i wysiedlanie rodzin z powodu ekspansji przemysłu górniczego, a także problem utrzymania w tych niesprzyjających warunkach polskiej szkoły. To one stanowiły tło dla perype-

osiedla, często zapominali o swojej polskości i wierze.

„Organista z martwej wsi” porusza jeszcze jeden ciekawy problem, o którym była mowa na spotkaniu w karwińskiej bibliotece. Problem dzieci autystycznych, które ponad

pół wieku temu nie miały szansy na dokładne zdiagnozowanie choroby ani na jakiegokolwiek wsparcie. – Występujący w mojej powieści chłopiec autystyczny w tych czasach nie mógł się rozwijać. Dziś na szczęście jest inaczej – stwierdziła autorka, zdradzając, że inspiracją do stworzenia uzdolnionego muzycznie autystycznego bohatera był konkretny chłopak z Trzyńca Denis, który ma lżejszą formę autyzmu i obecnie jest studentem konserwatorium w Ostrawie. Jego gry na fortepianie można było posłuchać na piątkowej promocji w „Avionie”.

Danuta Chlup opowiadała również o gromadzeniu materiałów do książki, zgłębianiu opracowań naukowych, konsultacjach z fachowcami w dziedzinie psychologii czy gry organowej. Przyznała, że szukając inspiracji do swoich książek, jest o tyle w korzystnej sytuacji, że jako dziennikarka „Głosu” poruszająca się w terenie ma okazję rozmawiać z wieloma osobami, słuchać wielu ciekawych wspomnień. Przy okazji zdradziła też, że zbiera już materiał na kolejną powieść, która będzie się rozgrywać w czasie drugiej wojny światowej na Śląsku

Cieszyńskim i w Wielkopolsce. Zapytana natomiast o możliwości przeczytania jej utworów przez czeskich czytelników, zapowiedziała, że we wrześniu nakładem praskiego wydawnictwa „Vyšehrad” ukaże się w języku czeskim jej pierwsza powieść „Blizna”. Uczestnicy środowiskowej promocji w bibliotece mieli okazję nie tylko dowiedzieć się czegoś o najnowszej książce Danuty Chlup, zapytać o coś czy zdobyć autograf, ale także posłuchać jej fragmentów. Czytały je pracownicy polskiego oddziału biblioteki Marcela Wierzoń i Marta Orszulik. ▲

Zapaleńcy na »świyntego Jóna«

Tradycji świętojańskiej stało się zadość. W sobotni wieczór Głuchówką popłynęły wianki. Chociaż organizatorzy dorocznego Międzynarodowego Festiwalu Świętojańskiego w Bystrzycy zrezygnowali z jego tegorocznej edycji, znaleźli się zapaleńcy, którzy postanowili kontynuować tradycje związane z najdłuższym dniem i najkrótszą nocą w roku.

– Ustaliliśmy z gminą, że nasze zespoły „Łączka” i „Bystrzyca” oraz osoby z nimi związane zorganizują wielopokoleniowe spotkanie. Postanowiliśmy wrócić do czasów, kiedy zespół „Łączka” ze swoją nieżyjącą już kierowniczką Marią Podzemną organizował tradycyjne puszczanie wianków – przybliżyła jedna z organizatorek Ewa Nemeč.

W parku Domu Polskiego w Bystrzycy i w jego najbliższej okolicy zwyczaj świętojańskie królowały przez całe popołudnie. Opowiadano legendy związane z nocą świętojańską, szukano skarbu, ba-

wiono się, tańczono, grano i śpiewano. – Na przygotowanie tego wszystkiego mieliśmy zaledwie trzy tygodnie. Długo nie wiedzieliśmy, jakie zasady sanitarne będą obowiązywały. Dlatego program, który pokażą młodsze i starsze dzieci z „Łączki” oraz członkowie „Bystrzycy”, należy potraktować trochę z przymrużeniem oka, bo nie wszystko będzie na medal. Z drugiej strony nie to jest najważniejsze. Liczy się wspólna zabawa, przyjemnie spędzony czas, a także fakt, że dzieci potrafiły się na tyle zmobilizować, żeby same przygotować niektóre punkty programu i wystąpić przed publicznością – zaznaczyła Nemeč.

Okazało się, że tańca i folkloru się nie zapomina, ponadto można się czegoś nauczyć. Dowodem była droga po skarb. – Liczyła siedem przystanków. Na każdym z nich dzieci dowiedziały się czegoś o tradycjach związanych ze „świyntym Jónym” – o przesileniu letnim, ogniach sobótkowych, czarodziejskich ziołach,

magii tej nocy i czarownicach. Aby zdobyć pilnowany przez ducha skarb, musiały odpowiedzieć na pytania dotyczące tych tematów. Byłam pod wrażeniem, że dzieci wszystko zapamiętały – chwaliła swoich podopiecznych kierowniczką „Łączki” Alicja Twardzik. Zwieńczeniem bystrzyckiej „nocy świętojańskiej” był pochód uczestników nad Głuchówkę przy dźwiękach połączonych kapel „Bezmiara” i „Nowina”. Dziewczeta zgodnie z tradycją rzucały wianki na wodę, a chłopcy nieco dalej starali się je złapać.

– W tym roku nie ma klasycznego Międzynarodowego Festiwalu Świętojańskiego i podejrzewam, że po tegorocznych doświadczeniach już go nawet nie będzie. Zadajemy bowiem sobie pytanie, po co zapraszać obcych, zagranicznych wykonawców, skoro ludzie i tak przyjdą – skomentował pół żartem, pół serio wójt Bystrzycy Roman Wróbel.

(sch)



• Dziewczyny rzucały wianki do Głuchówki.



• Chłopcy z „Łączki” sami przygotowali „karkotomny” taniec. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Spóźnione świętowanie

Miejscowe Koło PZKO w Lesznej Dolnej obchodziło spóźniony jubileusz 30-lecia istnienia swojej siedziby. Otwarcie Domu PZKO świętowano z wielką pompą 15 września 1990 roku. Impreza, która odbyła się w niedzielę, była przypomnieniem tamtych wydarzeń oraz prezentacją wyremontowanych wnętrz.



FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

Beata Schönwald

Wprowadzeniem do bardziej oficjalnej części był program kulturalny. Dla publiczności zatańczyła „Bystrzyca”, zaśpiewała Dorota Bartnicka, a na fortepianie zagrała Jola Niemiec. Po występie ustawiła się do prezes Koła Renaty Szkucik kolejka gratulantów. – Życzymy temu Domowi PZKO setki. Ktoś zapytał, kto z nas będzie żyć za sto lat? Jestem przekonany, że będą tu jeszcze Polacy, bo w historii często tak było, że o przyszłości decydowała garstka – przekonywał senator Jerzy Cieñciała. Prezydent miasta Věra Palkovská oprócz kwiatów przekazała Kołu 100 tys. koron. – Wiem, że to niewielka pomoc, bo to, co najważniejsze, spoczywa na waszych barkach. Macie mój szacunek za to, co się wam tutaj udało zrobić. Zdobyć pieniądze, zainwestować własny czas i wysiłek, a także przeprowadzić ten remont. Marzy mi się, żeby w każdej dzielnicy miasta były takie miejsca, gdzie ludzie mogą się spotkać – stwierdziła. O tym, że Koło PZKO w Lesznej Dolnej powinno być wzorem dla wszystkich pozostałych, przekonywała również konsul generalna

RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz. – Pani prezes w swojej mądrości pokazała, że można z korzyścią połączyć doświadczenie z nieujarzmioną siłą młodych – podkreśliła, gratulując odwagi, bez której żadnego wielkiego dzieła nie da się nawet rozpocząć. Dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka Anna Jeż przypomniała z kolei wiele imprez organizowanych w Domu PZKO, jak np. „Labyrinth” czy „Z książką pod poduszką”, w których z radością uczestniczą dzieci i młodzież, a reprezentujący Zarząd Główny PZKO Gabriel Kopec przywołał w pamięci czasy, kiedy jako tancerz i uczestnik zgrupowań ZPiT „Olza” przeżywał wiele godzin na parkiecie tej właśnie sali. Punktem kulminacyjnym, a zarazem powodem do zorganizowania tej imprezy było uhonorowanie medalami pamiątkowymi oraz wydaną na 30-lecie publikacją Tadeusza Szkucika pt. „Dom PZKO Leszna Dolna. Historia i teraźniejszość” członków zaangażowanych w budowę Domu PZKO, jego remont i ogólnie w działalność Koła. Odnaczenia i nagrody książkowe przekazała wspólnie z Renatą Szkucik Izabella Wołhejko-Chwastowicz. Na zakończenie cała sala zaśpiewała „Sto lat!”.



• W niedzielę ochrzczono publikację Tadeusza Szkucika wydaną na 30-lecie Domu PZKO w Lesznej Dolnej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Ważnym wydarzeniem niedzielnej imprezy w Lesznej Dolnej był chrzest publikacji opisującej dzieje budowy i 30 lat istnienia miejscowego Domu PZKO. Książka została wydana przez zarząd Koła dzięki wsparciu finansowemu Funduszu Rozwoju Zaolzia. – Było z nią mnóstwo pracy, ale na szczęście miałem z czego czerpać, bo jest dużo materiału w kronikach, żyje też jeszcze kilka osób, które pamiętają czasy budowy – powiedział „Głosowi” autor Tadeusz Szkucik. Publikacja liczy 120 stron tekstu i zdjęć. – Mam nadzieję, że dla starszych członków jej lektura będzie miłym wspomnieniem, a młodzi sobie uświadomią, że byli tu ludzie, którzy poświęcili wiele czasu i zdrowia, żeby wznieść ten gmach – dodał.

Idą śladami przodków



• Ewangelicki Chór Mieszany z Oldrzychowic obchodził w niedzielę sto lat. Oczywiście, śpiewem. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Ewangelicki Chór Mieszany z Trzyńca-Oldrzychowic świętował w niedzielę jubileusz 100-lecia istnienia. To jeden z najstarszych protestanckich chórów kościelnych nie tylko na Zaolziu, ale w całej Republice Czeskiej. Starszy jest prawdopodobnie już tylko ewangelicki chór w Nawsiu, który działa od 121 lat. Koncert na 100-lecie, którego jedynym wykonawcą był chór-jubilat, odbył się w sali nabożeństw jego macierzystego zboru. Zainteresowanie było ogromne, przyszły całe wielopokoleniowe rodziny. Przed publicznością stanęło 20 śpiewaków. Niektórzy śpiewają

w chórze już ponad trzydzieści lat, inni dopiero kilka. – Są wśród nich również prawnuki jednego z założycieli. Próbuje wciągać młodych, którzy mają co prawda swój chórek, ale chcemy, żeby też z nami współpracowali – powiedział „Głosowi” dyrygent Jan Kaleta. Sam stoi na czele zespołu od 31 lat, a śpiewa w nim jeszcze dłużej. Repertuar oldrzychowickiego Ewangelickiego Chóru Mieszanego tworzą pieśni religijne. Chórzyści wykonują je po polsku i czesku. Po polsku i czesku śpiewali również na niedzielnych jubileuszowych koncertach. Zabrzmią m.in. pieśń Jana Kochanowskiego „Cze-

go chcesz od nas, Panie”. W tłumaczeniu na języki polski i czeski chór wykonał również utwory pochodzące z amerykańskiego repertuaru. – To, że obchodzimy dziś stulecie naszego chóru, to dla nas wielki zaszczyt. Cieszymy się i jesteśmy wdzięczni za to, że możemy podążać śladami naszych ojców i dziadków – podkreślił dyrygent. Okazją do oddania hołdu przodkom, którzy chór założyli, a później wspólnym wysiłkiem kontynuowali to dzieło, były krótkie projekcje filmowe dokumentujące historię oldrzychowickiego chóru i ludzi, którzy ją tworzyli. (sch)

10 lat różnych propozycji



• Klub Propozycji w Piotrowicach koło Karwiny funkcjonuje już od 10 lat. Fot. Czesław Gamrot/„Zwrot”

Uroczyste spotkanie z okazji 10-lecia Klubu Propozycji Miejskiego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Piotrowicach koło Karwiny odbyło się we wtorek 15 czerwca. Oprócz członków i sympatyków Koła zaproszeni zostali niektórzy prelegenci, których w ciągu dziesięciu lat istnienia klubu było około czterdziestu. Na wstępie kierownik klubu Tadeusz Toman przypomniał, że to spotkanie miało pierwotnie odbyć się w lutym, jednak z wiadomych przyczyn zostało zrealizowane dopiero teraz. Z zaproszonych prelegentów przybyli znany działacz społeczny Stanisław Gawlik oraz Stanisław Grym, prezes Koła Turystyki Rowerowej Gminy Godów. Piotrowski Klub Propozycji powstał w 2011 roku z inicjatywy Tadeusza

Tomana. Prelekcje odbywają się pięć razy w roku (w lutym, kwietniu, czerwcu, wrześniu i listopadzie), zawsze trzeci wtorek w miesiącu. Pierwsze spotkanie miało miejsce 15 lutego, gościem był Bogusław Raszka, prezes MK PZKO w Wędryni. Podczas prelekcji poruszano najróżniejsze tematy, zapraszano ciekawych gości. Byli wśród nich lekarze, podróżnicy, lokalni politycy, prezesi i członkowie kół PZKO, działacze społeczni i inni. Skupiano się na przykład na życiu i twórczości Gustawa Morcinka, sposobie prezentowania Polaków na Zaolziu w czeskich szkołach, rozpatrywano kwestię drapieżników w Beskidach czy rzeki Olzy. Rozmawiano o legendarnych lotnikach Żwirce i Wigurze czy wojnie czechosłowacko-polskiej w 1919 roku. „Zwrot”

CIESZYŃSKIE RODY /70/



Michael Morys-Twarowski

Szarcowie

Urbarz (spis powinności) z 1647 roku wymienia osoby o nazwisku Szarzec w Jabłonkowie i Istebnej.

W pierwszej miejscowości był to Adam Szarzec („Adam Ssarzecz”), w drugiej Marcin używający też nazwiska Andrysków („Martinn Andryskuw gynak Ssarzecz”). Z najstarszej zachowanej księgi metrykalnej parafii w Jabłonkowie, prowadzonej od 1671 roku, wynika, że Szarcowie mieszkali też w Piosecznej i Bukowcu.

Szarcowie w Wiśle

Z lektury ksiąg metrykalnych można jednak odnieść wrażenie, że Szarcowie byli związani przede wszystkim z Wisłą. Niezależnie od trafności tego odczucia, chcąc opracować genealogię tego rodu, trzeba będzie spędzić długie godziny sprawdzając źródła dotyczące mieszkańców tej miejscowości.

Bez wątpienia Szarcowie byli ważną rodziną w dziejach Wisły. W 1722 roku wśród właścicieli gruntów pojawia się Michał Szarzec. W 1766 roku funkcję pisarza gminnego pełnił Andrzej Szarzec. Prowadził on „Kontributions-Buch”, księgę zawierającą wykaz kosztów związanych z obowiązkiem kwaterowania wojskowych w służbie Habsburgów. Sam Szarzec musiał gościć przez trzy lata żołnierzy, którzy nie zapłacili mu za żywność.

Spośród innych przedstawicieli rodu na uwagę zasługuje Jakub Szarzec, towarzyszący w 1834 roku Apoloniuszowi Tomkowiczowi w wędrownicy na Baranią Górę. Tomkowicz, nazywany czasami pierwszym polskim turystą w Beskidzie Śląskim, opublikował opis wyprawy na łamach czasopisma „Słowianin”. A oto fragment tej relacji (pisownię uwspółcześniłem): „We dwie godziny po wyjeździe z Ustronia przybyłem tutaj (do Wisły) do mieszkania leśniczego, po śląsku myśliwiec zwanego, skąd, gościnnie przyjęty, wziąłem za przewodnika leśnego imienia Jakub Szarzec i w dalszą pieszo ruszyłem podróż, gdyż wozowej nie ma już wyżej kolei i tylko ścieżkami w górę piąć się potrzeba”.

Tomkowicz przy nazwisku Szarca zrobił następującą uwagę w przypisie: „Uczciwy ten góral prosił mnie w swojej prostocie »żeby ludzie wiedzieli, że ich (pana) Jakub Szarzec kludził (prowadził) i wszystko dobrze pokazał«. Czyniąc więc zadość tak niewinnej dumie, z której i ktoś drugi korzystać może, imię tu jego umieszczam”. Mądry góral zdobył w ten sposób nieśmiertelność. Dziś jest określany jako pierwszy znany z nazwiska przewodnik beskidzki.

W 1836 roku wójtem Wisły był Jan Szarzec. W 1881 roku wśród prezbi- terów miejscowego zboru pojawiają się Michał Szarzec i Jan Szarzec.

Nauczyciele

Z rodu Szarców pochodziło kilku nauczycieli. Najbardziej znany był Paweł (1769-1845), urodzony w Wiśle. Krótce pracował w Gutach, by wrócić do rodzinnej miejscowości, gdzie uczył ponad pięćdziesiąt lat. Był również organistą w kościele ewangelickim w Wiśle. Po śmierci Pawła kierownikiem szkoły w Wiśle został jego syn Jan, który zmarł młodo w 1851 roku na gruźlicę płuc. W dziejach polskiego ruchu narodowego zapisał się z kolei Andrzej Szarzec (1823-1873). Urodzony w Wiśle, kształcił się w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie. W 1842 roku był jednym z założycieli Złączenia Polskiego (obok między innymi Pawła Stalmacha), kółka samokształceniowego zrzeszającego uczniów tegoż gimnazjum. Później los rzucił Szarca poza Księstwo Cieszyńskie. Pracował jako nauczyciel na Morawach, m.in. we Wsecinie (Vsetín). W cieszyńskim gimnazjum kształcił się również Jan Szarzec (1820-1873) z Cisownicy, nauczyciel w Ustroniu, a później w rodzinnej wiosce.

Na (dzisiejszym) Zaolziu

Na terenie dzisiejszego Zaolzia mieszkają prawdopodobnie dwie linie Szarców. Pierwsza to potomkowie tych odnotowanych w najstarszych metrykach jabłonkowskich. Druga to potomkowie ich



Skąd to nazwisko?

Nazwisko jest wywodzone od słowa „szary”.

Skąd ten ród?

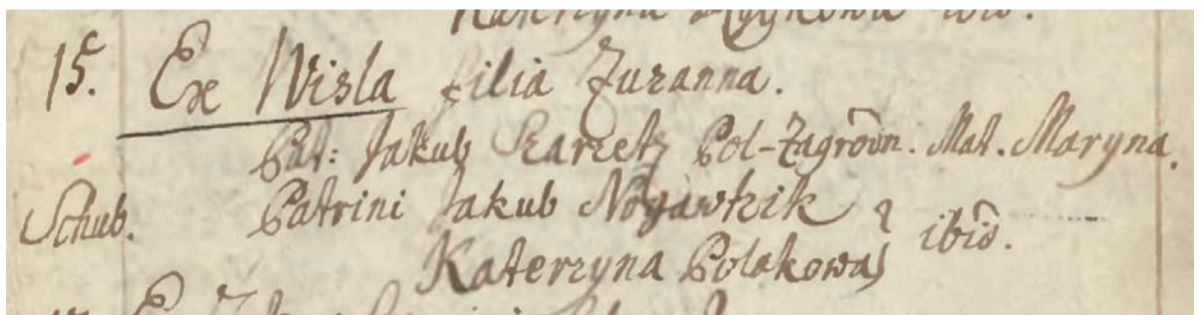
Nazwisko Szarzec jest typowe dla Śląska Cieszyńskiego. Według danych z 2002 roku 78 procent wszystkich Szarców w Polsce mieszkało w powiecie cieszyńskim. Jest to zatem jeden z tych rodów mieszkających w naszym regionie od czasów, kiedy pojawiają się źródła na temat poszczególnych chłopskich rodzin (czyli zasadniczo schyłek XVI i XVII wiek).

Gdzie doczytać?

- „Tradycje wiślańskiego szkolnictwa (1783-1983)”, Wisła 1986
- Teodor Cienciata, „Takie były początki”, „Kalendarz Cieszyński 1988”, Cieszyn 1987
- Jaroslav Lipowski, „Nazwiska z Jabłonkowa i okolic u schyłku XVII wieku”, Wrocław 2002 (wzmianki o przedstawicielach rodu w najstarszych metrykach jabłonkowskich)
- Janusz Spyra, „Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku”, Wisła 2007
- Maria Szlaur-Bujok, „Wiślanie w szeregach nauczycielstwa szkół ludowych do 1918 roku”, „Rocznik Wiślański 3”, 2011 (biogramy nauczycieli nazwiskiem Szarzec urodzonych w Wiśle).

Jan, chrz.					
Zuzanna Cieslar.					11. 07. 17-3-1835 + 66 lat. E. w. 1894
Michał	29. 3. 1812	Włk. St.			
Maria	23. 5. 1815	- u. St.			

• Rodzina Jana Szarca w kartotece parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu. Wymieniony tam Michał Szarzec mieszkał później w Trzyńcu. Źródło: parafia ewangelicko-augsburska w Ustroniu.



• Metryka chrztu Zuzanny Szarzec, urodzonej w 1740 roku w Wiśle. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. Tschammera w Cieszynie. Zdjęcia: ARC

dalekich krewnych z Wisły i okolic, którzy w XIX i na początku XX wieku za pracą powędrowali do bardziej uprzemysłowionych części Księstwa Cieszyńskiego.

Przykładem takiego emigranta może być Michał Szarzec (1812-1878), mój przodek. Pochodził z Ustronia, ale znalazł zatrudnienie w hucie w Trzyńcu. W 1841 roku ożenił się z Ewą Cymorek z Wędry-

ni. Jednym z ich synów był Jan (1844-1869), chałupnik w Końskiej, żonaty z Anną Macurą. Z kolei synem Jana był kolejny Jan (ur. 1865). Zapewne to do niego odnosi informacja zamieszczona w 1887 roku w „Przyjacielu Ludu”, gdzie na liście osób składających się na budowę kościoła ewangelickiego w Trzyńcu pojawia się Jan Szarzec, „młodzieniec z Koński, arcyks. ro-

botnik w Trzyńcu”, który przeznaczył na ten cel 10 złotych reńskich. Arkusze spisowe z 1921 roku udo- stępnione na stronach Archiwum Krajowego w Opawie pozwalają odkryć inne przypadki „wewnętrznej emigracji” na terenie Księstwa Cieszyńskiego. Przykładowo w Błędowicach Dolnych z rodziną mieszkał Jerzy Szarzec, urodzony w 1889 roku w Herzmanicach. ▲

Polscy kombatanci: rząd RFN pomija nas w pracach nad miejscami pamięci

Polscy kombatanci i osoby poszkodowane przez Niemcy w czasie II wojny światowej apelują w liście do rządu RFN o włączenie ich do prac nad powstającymi miejscami pamięci poświęconymi polskim ofiarom wojny oraz muzeum okupacji w Europie. O sprawie jako pierwsza poinformowała „Deutsche Welle”.

Jak informuje gazeta, sygnatariusze listu skierowanego do szefa MSZ Niemiec Heiko Maasa i pełnomocnik rządu federalnego ds. kultury – czyli de facto minister kultury – Moniki Gruetters, zapewniają o swoim poparciu dla dwóch projektów upamiętnień przyjętych jesienią 2020 roku przez Bunde-

stag. Chodzi o miejsce pamięci ofiar niemieckich zbrodni w Polsce i Ośrodek dokumentacji historii niemieckiej okupacji.

– Jesteśmy jednak poirytowani faktem, że do współpracy przy tworzeniu obu miejsc pamięci nie zostały zaproszone osoby, które przeżyły nazistowskie prześladowania, byli więźniowie obozów koncentracyjnych i nazistowskich więzień oraz kombatantki i kombatanci ruchu oporu – czytamy w liście cytowanym przez „Deutsche Welle”.

Pismo zostało podpisane przez Stanisława Zalewskiego – prezesa Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Mariana Kalware-

go – przewodniczącego Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Romana Kwiatkowskiego – prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce i Kamila Majchrzaka – polskiego przedstawiciela w Międzynarodowym Komitecie Buchenwald-Dora. Autorzy listu przekonują, że doświadczenia świadków wojny i okupacji powinny zostać uwzględnione w pracach nad miejscami pamięci.

Dzieje.pl/PAP



• Prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Stanisław Zalewski. Fot. PAP/L. Szymański



NASI LEKARZE

Do lekarza nie tylko po receptę

W piętrowym budynku przy ul. Szkolnej w Jabłonkowie znajdują się gabinety lekarzy pierwszego kontaktu Łukasza Göbela i Władysława Trombika. Tablica na murze jest dwujęzyczna, czesko-polska, co w przypadku przychodni lekarskich nie zdarza się często. Do dzisiejszej rozmowy zaprosiliśmy dr. Göbela.

Zacznijmy od aktualnej sprawy. W pana gabinecie można zrobić bezpłatny test antygenowy na COVID-19. Kto w tej chwili ma prawo do bezpłatnego testu?

– Już od grudnia przeprowadzamy testy w naszej przychodni, testujemy codziennie. Obecnie (sytuacja na dzień 17 bm. – przyp. autora) każda osoba z czeskim ubezpieczeniem ma prawo do bezpłatnego testu co 7 dni, z wyjątkiem ozdrowieńców do 180 dni od pierwszego pozytywnego testu na COVID-19. Komu przysługuje bezpłatny test, sprawdzimy w centralnej bazie danych. W pozostałych przypadkach kosztuje on 150 koron.

Można się u pana zaszczepić przeciwko COVID-19? Jakie skutki uboczne pojawiają się u pacjentów?

– Tak. Teraz już mamy, na szczęście, szczonek pod dostatkiem. Początkowo szczepiliśmy Astra Zenecą, od maja otrzymujemy Modernę. Najczęstsze powikłania po szczepieniu to ból ręki, spora część zaszczepionych ma gorączkę, wyjątkowo się zdarza, że ludzie mają przez tydzień objawy przypominające grype. Jedna moja pacjentka dostała trzy tygodnie po szczepieniu AstrąZenecą udar mózgu. Chodziło o ciężko chorą kobietę, trudno więc jednoznacznie stwierdzić, czy przyczyną udaru było szczepienie.

Przejdźmy do klasycznej pracy lekarza pierwszego kontaktu. Zdarza się, że pacjenci przychodzą do gabinetów tylko po recepty albo po skierowania, sami mówią lekarzowi, czego

od niego chcą, zamiast decyzję pozostawić jemu. Spotyka się pan z takimi sytuacjami?

– Owszem, zdarza się na przykład, że pacjent umówi się na wizytę u ortopedy czy neurologa i przychodzi do mnie tylko po skierowanie. Staram się tłumaczyć, że to najpierw ja powinienem go zbadać i wysłać do odpowiedniego specjalisty. Walczę z takim podejściem, ale stopniowo sytuacja się poprawia. Ludzie wiedzą, że mamy dobre wyposażenie diagnostyczne, że wiele przypadłości możemy zbadać na miejscu.

Z jakimi problemami najczęściej przychodzą pacjenci?

– Częstym problemem jest nadciśnienie, cukrzyca, bardzo częste są bóle kręgosłupa. Jest też sporo pracy „urzędniczej” – wystawiam mnóstwo różnych potwierdzeń i zaświadczeń wymaganych przez różne instytucje. Niestety wraz z komputeryzacją służby zdrowia objętość prac administracyjnych nie zmalała, lecz – przeciwnie – wzrosła.

Nadciśnienie wymieniano jako jeden z głównych czynników powodujących ciężki przebieg COVID-19. Miał pan pacjentów, u których to się potwierdziło?

– Osoby z nadciśnieniem mają zwykle więcej schorzeń. Przebieg COVID-19 bywa wtedy cięższy. Ale były też przypadki, gdy ludzie młodszy, w miarę zdrowi, mieli ciężki przebieg lub nawet zmarli, a ludzie w podeszłym wieku przeszli chorobę bez powikłań. Opiekuję się m.in. mieszkańcami domu seniora. Pensjonariusze przeszli COVID-19 raczej łagodnie, panie po dziewięćdziesiątce miały niezbyt poważne objawy. Z tego widać, że nie wszystkie czynniki wpływające na przebieg choroby są jeszcze znane.

A ma pan pacjentów, którzy po przebyciu COVID-19 mają jakieś specyficzne następstwa?

– To jest bardzo zróżnicowane. Mamy osoby, które przeszły chorobę przed dziesięćmioma miesiącami, a nadal nie wrócił im w stu pro-



• Lekarz Łukasz Göbel ma pod opieką 1,8 tys. pacjentów. Fot. DANUTA CHLUP

centach wdech, mam pacjenta, który w 50 proc. stracił słuch, kilku pacjentów, którzy po przebyciu choroby walczyli z bezsensacją. Inni nawet pół roku po chorobie mają bóle głowy, problemy z oddychaniem. W przypadku straty węchu czy słuchu nie ma na to żadnego specyficznego leku. Pacjenci z zaburzeniami oddychania są kierowani do pulmonologów, mogą skorzystać z rehabilitacji oddechowej, z leczenia w uzdrowiskach. Mam też wyjątkowy przypadek, kiedy po COVID-19 doszło u pacjenta do paraliżu przepony, czyli mięśnia oddechowego. Jedno płuco wskutek tego się skurczyło.

Czy to prawda, że w okresie pandemii koronawirusa nie było anginy, grypy, zwykłych przeziębień?

– Anginy się zdarzały, grypy praktycznie nie było. Pomogło z pewnością to, że ludzie nosili maseczki i mniej się spotykali. Ale trudno jednoznacznie określić, jak duży był spadek przeziębień, ponieważ przed pandemią niektórzy ludzie już przy zwykłym kaszlu udawali się do lekarza. Teraz było inaczej. Wiele rzeczy konsultowałem telefonicznie. Zdarzyło mi się, że pacjent dzwonił, że ma COVID-19, ponieważ czuł

Kwestionariusz

Uczelnia: Uniwersytet Karola, Wydział Lekarski w Pilźnie

Specjalizacja: medycyna ogólna

Rok rozpoczęcia praktyki: 2011

Praktyka: Oddział Wewnętrzny Szpitala Trzyniec (2011-2014), gabinet lekarza rodzinnego MUDr. Juraja Ślądka w Jabłonkowie (2014-2016), własny gabinet (od 2016 r.)

Kontakt: www.gomedi.cz, tel. 558 357 293, email: gomedi@seznam.cz

ból w klatce piersiowej. Kazałem mu przyjść na badania. Okazało się, że to był zawał. Przez półtora roku praktycznie nie było badań profilaktycznych. Teraz staramy się to nadrobić. Każda osoba dorosła powinna co dwa lata przejść badania profilaktyczne, cukrzyca nawet co trzy miesiące. Spodziewam się, że teraz będzie rosła liczba badań przedoperacyjnych, ponieważ wielu osobom odroczone planowe zabiegi i teraz zaczyna się je przeprowadzać. (dc)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Najpierw szczęście, potem pieniądze?

Pieniądz, który człowiek posiada, to swoboda, pieniądz, za którym goni, to niewola – powiedział podobno Jean-Jacques Rousseau, żyjący w XVIII wieku francuski pisarz i filozof Oświecenia.

Mężczyźni chcą więcej

Jak wynika z badań agencji Ipsos przeprowadzonych w styczniu tego roku, przeciętne wynagrodzenie z ostatniego kwartału minionego roku zadowoliliby obecnie aż 87 proc. kobiet i 57 proc. mężczyzn. A mowa o kwocie 38 525 koron brutto (na jej wysokość miały wpływ m.in. dodatki dla pracowników służby zdrowia walczących z COVID-19, ale także okresowe zwalnianie osób najmniej zarabiających, do którego dochodziło w różnych branżach dotkniętych pandemią). Kobiety są w tej sprawie ciut mniej wymagające, 66 proc. ankietowanych stwierdziło, że satysfakcjonująca byłaby dla nich pensja w wysokości 30 tys. koron netto. Mężczyźni chcieliby więcej – takie zarobki zadowoliliby zaledwie 25 proc. z nich. Równocześnie ok. 6 proc. panów (i ok.

1 proc. pań) chciałoby zarabiać co najmniej 70 tys. koron miesięcznie. Z największymi oczekiwaniami płacowymi mamy do czynienia w Pradze, na kolejnych miejscach plasują się województwa pardubickie i libereckie. Badania także pokazały, że chociaż Czesi uchodzący tradycyjnie za naród pesymistów lubią ponarzekać sobie na to i owo, z wysokości zarobków raczej zadowolona jest prawie połowa osób czynnych zawodowo. Dwa lata temu było ich mniej, bo zaledwie 40 proc. Zarazem co trzeci zapytany twierdzi dziś, że wynagrodzenie absolutnie go nie satysfakcjonuje. Wśród zadowolonych więcej jest mężczyzn i osób w wieku od 34 do 54 lat, najbardziej niezadowoleni natomiast są najmłodszy pracownicy w wieku od 18 do 24 lat, którzy wchodzi dopiero na rynek pracy. Przeciętna płaca na kolana ich nie powala, co więcej, ok. 6 proc. uważa, że w sam raz dla nich byłoby wynagrodzenie w wysokości 70 tys. koron miesięcznie... Co ciekawe, prawie połowa wszystkich ankietowanych utrzymuje, że nigdy nie próbowała poprosić przełożonego

o podwyżkę. Nie odważył się na to, z różnych zresztą powodów, co trzeci pracujący mężczyzna i ponad 56 proc. kobiet. Niektórzy się bali, inni krępowali, jeszcze inni po prostu woleli wierzyć, że właśnie ich spotka w końcu szczęście pod postacią zasłużonej i wymarzonej podwyżki.

Malkontenci mniej wydajni?

W tym kontekście warto zadać sobie pytanie, czy pieniądze są pochodną szczęścia, czy też dzięki bardzo dobremu zarobkom dopiero stajemy się szczęśliwsi? Jak pokazały badania naukowców z brytyjskiego Uniwersytetu Warwick dotyczące szczęścia i wydajności pracy, najpierw pracownik musi być szczęśliwy, a dopiero potem może liczyć na pieniądze. To wydaje się zresztą całkiem logiczne. Wiecznie ze wszystkiego niezadowolony malkontent jest mniej wydajny, mniej kreatywny, mniej oddany firmie, co odbija się w konsekwencji na jego zarobkach. Nie wiadomo, czy młodzi czescy pracownicy marzący o zarobkach

na poziomie dwukrotnej przeciętnej krajowej są już szczęśliwi, czy znajdują się dopiero na drodze do szczęścia. Jak twierdzą psycholodzy, marzenia o pieniądzach mogą nam w równym stopniu pomóc, jak i zaszkodzić. Na pozór to nic złego – każdy chciałby przecież mieć więcej. Lubimy porównywać swój status materialny z sytuacją ludzi wykonujących podobną pracę chociażby za naszą zachodnią granicą. Czujemy się – często słusznie – niedowartościowani i niedocenieni. Nie ma co ukrywać, pieniądze dają poczucie bezpieczeństwa i szansę na realizację marzeń. Są jednak dobrym sługą, ale złym panem. Silne pragnienie posiadania pieniędzy z czasem może stać się uzależnieniem i zdominować nasze życie. Jak odkryli neurobiolodzy, mózg w takich przypadkach przestaje działać racjonalnie.

Nie wszyscy mają powód do radości

To, że połowa aktywnych zawodowo Czechów jest zadowolona ze swoich zarobków, z jednej strony może cieszyć. Pozytywnym zjawie-

niem są rosnące aspiracje zawodowe sporej części pracowników. Równocześnie trzeba pamiętać o drugiej, mniej zadowolonej połowie dorosłych obywateli. Faktem jest, że mediana płacowa nie przekroczyła póki co 30 tys. koron brutto (ok. 32 200 koron dla mężczyzn i ok. 27 200 koron dla kobiet). Ponad połowa pracujących zarabia nie więcej, niż 29 tys. koron netto. 80 proc. wszystkich zarobków mieści się w granicach od 15 430 do 56 400 koron miesięcznie. Zarobki w województwie morawsko-śląskim są tradycyjnie niższe, aniżeli chociażby w Pradze. W stolicy przeciętne wynagrodzenie wynosi obecnie ok. 44 400 koron brutto, u nas zaledwie 31 600 koron. Jeżeli wziąć pod uwagę poziom inflacji, w pierwszym kwartale bieżącego roku płace realne wzrosły w naszym regionie o ok. 1,2 proc. Jeszcze mniej powodów do zadowolenia mają mieszkańcy województwa karłowarskiego, tam przeciętne wynagrodzenie wynosi obecnie ok. 30 tys. koron. Marzenia o 70-tysięcznych zarobkach ziszczą się niestety tylko nielicznym... ▲

SPORT



Wygrać ze Szwecją. Po prostu

Szczęście sprzyja odważnym. Polscy piłkarze zremisowali w sobotę w Sewilli z Hiszpanią 1:1, zachowując w mistrzostwach Europy szansę na awans z grupy. Warunek, żeby zagrać w fazie pucharowej jest prosty: trzeba w środę w Sankt Petersburgu wygrać ze Szwecją.

Janusz Bittmar

Z takim kapitanem rażniej pokonuje się przeszkody

Bramkę na wagę nadziei zdobył w meczu z Hiszpanią kapitan polskiej drużyny Robert Lewandowski. Polacy po przegranej ze Słowacją zagrali w sobotę z przystawionym nożem przy gardle. Przegrana z Hiszpanią oznaczałaby koniec szans na fazę pucharową. Hiszpanie w pierwszej połowie, zgodnie z oczekiwaniami, mieli więcej z gry, strzelając w 25. minucie bramkę na 1:0. Sytuację musiał zweryfikować jeszcze VAR, który potwierdził dobitnie, że Morata nie był na pozycji spalanej.

Po straconej bramce obudzili się liderzy w polskiej drużynie. Jeszcze do przerwy „setkę” zmarnował Lewandowski, który nie dobił do siatki piłki odbitej od słupka po strzale Świdarskiego. Najlepszy napastnik świata zrehabilitował się na wstępie drugiej połowy, zdobywając w 54. minucie głową wyrównującego gola. Kolejny cios Hiszpanie zadali sobie sami, marnując dwie minuty po bramce Lewandowskiego karnego. Polaków uratował prawy słuppek, a może siła wyższa?

Pobudka liderów

Jeśli mowa o liderach – bramkarz Wojciech Szczęsny w końcówce spotkania bronił niczym w transie, Kamil Glik świetnie dyrygował defensywą, Piotr Zieliński biegał jak Adam Kszczot w najlepszej formie, a Lewandowski dzielnie bił się z hiszpańskimi obrońcami. Remis z mocną Hiszpanią jest najlepszą reakcją zespołu na hejty, jakie pojawiły się w medialnej przestrzeni po koszmarnym występie ze Słowacją. Oberwali wówczas nie tylko kiksujący ze Słowacją Wojciech Szczęsny, Grzegorz Krychowiak czy Kamil Glik, ale też bożyszcze kibiców, Robert Lewandowski. „Lewy” w sobotę dobitnie zgasił swoich krytyków, grając tak, jak przyzwyczał swoich fanów chociażby w barwach Bayernu Monachium.

– To chyba zasłużony remis. Teraz przed nami kluczowe spotkanie ze Szwecją. Myślę, że nie jesteśmy



• W ataku trzeba koniecznie zagrać z dwójką napastników. Na zdjęciu Robert Lewandowski (z prawej) i Karol Świdarski fetują wyrównującą bramkę w meczu z Hiszpanią. Fot. PZPN

faworytami, ale postaramy się wygrać. Póki mamy zaangażowanie i wolę walki, to determinacją możemy wiele zdziałać – stwierdził przed kamerami TVP kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski.

Recepta na Szwedów? Znów z dwójką napastników!

Również selekcjoner polskiej reprezentacji Paulo Sousa odetchnął w weekend z ulgą. Przegrana z Hiszpanią oznaczałaby dla portu-

galskiego trenera za sterem biało-czerwonego okrętu szybkie pożegnanie z kadrą po mistrzostwach. Przeciaki z Polskiego Związku Piłki Nożnej musiały zadziałać na Souse, niczym czerwona płachta na byka. W sobotę zobaczyliśmy Souse z zdeteminowanego, trenera, któremu w końcu udało się przekazać zawodnikom najważniejsze wskazówki taktyczne. Dobra organizacja gry w połączeniu z umiejętnym wykorzystaniem potencjału Lewandowskiego będzie kluczem do sukcesu również w jutrzejszym pojedynku ze Szwecją. – Ze Szwec-

Matematyka w grupie E

Polska wygra ze Szwecją

I wszystko będzie jasne. Polacy awansują do fazy pucharowej.

Awans z 3. miejsca

Trzecia drużyna w grupie także może awansować dalej, jednak jest to zależne od wyników w innych grupach Euro 2020. Aby zająć trzecie miejsce, musi wydarzyć się następujący warunek: Polska zremisuje ze Szwecją oraz Hiszpania przegra ze Słowacją a Polska będzie mieć lepszy bilans bramkowy od Hiszpanów (w tym wariantcie Polska będzie mieć 2 punkty, więc awans z trzeciego miejsca jest raczej mało prawdopodobny).

Mała tabela

W przypadku wygranej Polaków nad Szwedami oraz remisu w meczu Słowaków z Hiszpanami trzy drużyny (Polska, Słowacja i Szwecja) będą mieć po 4 punkty. Powstanie wówczas tzw. mała tabela, w której liczyć się będą: bilans, następnie bramki zdobyte, ranking fair play, zaś na samym końcu miejsce w rankingu eliminacji ME. W przypadku wygranej więcej niż jednym golem Polacy będą mieć lepszy bilans od Szwedów, zaś przy zwycięstwie różnicą jednej bramki będą mieć taki sam bilans jak Szwedzi, jednak więcej bramek zdobytych. I w efekcie to Polacy awansują dalej. Czyli powtarzamy: podstawa to wygrać ze Szwecją i nie trzeba się już martwić.

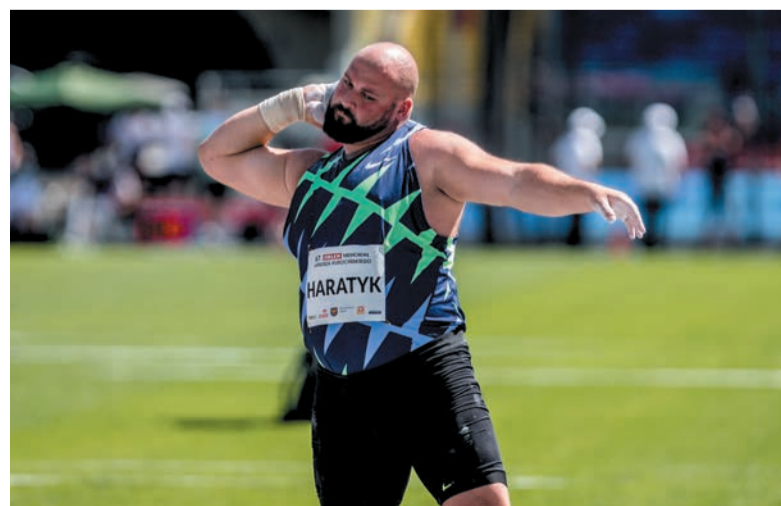
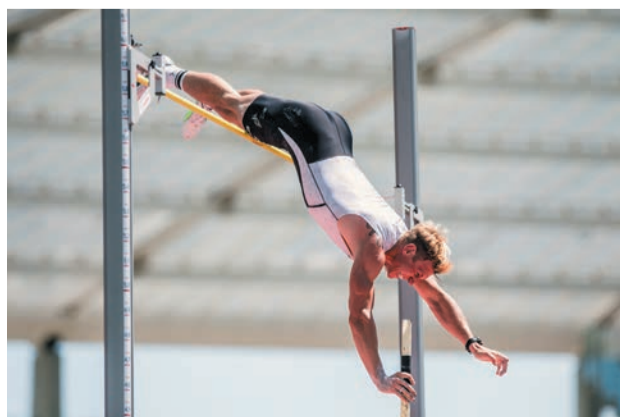
cją będzie łatwiej, niż z Hiszpanią. Plan taktyczny noszę w głowie od trzech dni, teraz trzeba go przelać na murawę w Sankt Petersburgu – stwierdził Sousa. Szwedzi nawet bez Zlatana Ibrahimovica potrafią zagrać świetnie w ofensywie, ten zespół zdoła jednak przede wszystkim obrona. Ekspert „Głosu” Jan Zolich, na co dzień trener Orłów Zaolzia, w programie „Podwójne espresso” na kanale głos.live zaznaczył, że jutrzejszy mecz wcale nie będzie spacerkiem po plaży nad Bałtykiem. – Szwedzki zespół bez Ibrahimovica cechuje rutyna. Ja zagrałbym ofensywnie, z dwoma napastnikami – stwierdził Zolich. Biało-czerwoni, którzy do meczu przygotowywali się w Gdańsku, od poniedziałkowego wieczoru są już w Sankt Petersburgu. W środę o godz. 18.00 rozpocznie się kolejna walka ostatniej szansy. ▲

Czesi w komfortowej sytuacji

Podopieczni trenera Jaroslava Šilhavého przed wtorkowym meczem na Wembley z Anglią zajmują pierwsze miejsce w grupie D. Czesi są w komfortowej sytuacji, bo do awansu wystarczy im remis z Anglią, a w sprzyjających okolicznościach nawet przegrana. – Nie będziemy przystępowali do tego meczu z kalkulatorem w ręku. Po prostu chcemy wygrać – zadeklarował Šilhavý. Zwycięzca grupy D w fazie pucharowej może jednak trafić na arcytrudnego rywala z drugiego miejsca w „grupie śmierci” (F) – Francję, Portugalię lub Niemców. Mecz Czechów z Anglikami dziś o godz. 21.00.

Memorial Janusza Kusocińskiego w obiektywie Michała Chwieduka

Zaprzyjaźniony z naszą redakcją fotograf sportowy Michał Chwieduk w tropikalnym upale oglądał niedzielne zawody lekkoatletyczne na Stadionie Śląskim w Chorzowie. W „kotle czarownic” kilka wyników poszło w świat, zwłaszcza najlepszy rezultat sezonu w biegu na 800 m w wykonaniu Patryka Dobka. Czas 1:43,73 daje realne podstawy, aby myśleć o walce o medale na igrzyskach olimpijskich w Tokio. (jb)





W końcu puszcza ta praca, jaką wykonuję z trenerem Zbigniewem Królem

Patryk Dobek,

zwycięzca biegu na 800 m podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego, z najlepszym wynikiem w tym sezonie

Młode wilki pokazały pazury

W Pradze na stadionie Juliska, gdzie swoje mecze rozgrywają na co dzień piłkarze Dukli Praga, odbył się w sobotę Turniej Tolerancji Senatu RC. W rywalizacji zespołów mniejszości narodowych w RC nie zabrakło młodej drużyny Orłów Zaolzia prowadzonej przez Romana Konderlę. W tropikalnym upale drużyna Polaków w RC pokazała się z korzystnej strony. Do awansu z grupy, w której Orły zmierzyły się z Macedonią (2:1), Jemenem (3:0), Mołdawią (6:3), Rumunią (1:1) i Sudanem (0:2) zabrakło... 2 bramek, czyli korzystniejszego bilansu zdobytych i straconych goli w bardzo wyrównanej stawce.

Janusz Bittmar

– Z Sudanem zagraлиśmy na sztucznej murawie, gdzie temperatura dochodziła do 40 stopni Celsjusza. Chłopcy dali z siebie wszystko, jestem dumny z tej drużyny – powiedział na gorąco „Głosowi” szef drużyny Roman Konderla. – Punkty straciliśmy tylko z Sudanem i Rumunią, z którą pechowo zremisowaliśmy 1:1 po bardzo dobrej grze i straconej bramce w doliczonym czasie – zaznaczył Konderla. Turniej Tolerancji rozgrywany jest pod auspicjami Senatu RC, a biorą w nim udział tradycyjne, ale też mniej tradycyjne zespoły reprezentujące mniejszości narodowe w Republice Czeskiej. Na Julisce zagraли więc Polacy, Słowacy czy Wietnamczycy, ale też reprezentacje... Palestyny, Sudanu czy Jordanii. W sumie aż 24 drużyny z całego świata. – W założeniu organizatorów chodzi o integrację, wspólną zabawę. Sędziowie nawet nie rozdawali w meczach czerwonych kartek, co akurat było dziwne, bo prowokowało piłkarzy do ostrej, miejscami niebezpiecznej gry. My wracamy z Pragi z dwoma kontuzjowanymi zawodnikami – stwierdził w rozmowie z „Głosem” Konderla.

Ekipa młodych Orłów Zaolzia została poskładana przeważnie z piłkarzy, którzy wystartowali na poprzednich Letnich Igrzyskach Polonijnych w Toruniu i Gdyni zarówno w tradycyjnym futbolu, jak też futsalu. – Na Julisce procentowało doświadczenie z futsalu, bo turniej rozgrywany był według zasad futsalu. Trzeba było się dobrze zorientować na małej przestrzeni, szybko reagować, grając często z pierwszej piłki. Mamy dobrze wyszkolonych technicznie zawodników, a więc w tej materii nie było problemów z aklimatyzacją na mniejsze boisko – podkreślił Konderla. – Dla wszystkich było to świetne doświadczenie i zarazem okazja, żeby znów się spotkać, potrenować razem po długim lockdownie. Amatorskie rozgrywki piłkarskie pauzują od jesieni ubiegłego roku, co jest trudne dla wszystkich – dodał szef zaolziańskiego zespołu.

Młode Orły to ambitny projekt klubu Orły Zaolzia kojarzonego głównie z piłkarskimi oldbojami. W jubileuszowym roku Orłów, na 20. urodziny, szefowie zespołu chcą odmłodzić skład, zapraszając w swoje progi również młodszych piłkarzy. Właśnie takie turnieje, jak ten w Pradze, pozwalają z optymizmem patrzeć



● Młode Orły Zaolzia w Pradze. Fot. ARC

w przyszłość. – Drużyna układana jest między innymi pod kątem kolejnych Letnich Igrzysk Polonijnych. Chcemy, żeby w zespole byli tylko nasi piłkarze, to znaczy Polacy, absolwenci polskich szkół na Zaolziu. W przeszłości w trakcie igrzysk polonijnych nie zawsze udało się tak skompletować drużyny, żeby można było zagrać wyłącznie z Zaolziaakami z krwi i kości – zdradził naszej gazecie Konderla.

Jego słowa potwierdził również główny trener Orłów Zaolzia, Jan Zolich. – Z uciekającym czasem jeszcze nikt nie wygrał, więc my też nie wygramy. Prędzej czy później musimy przekazać pałeczkę młodszemu. Cieszę się, że w Pradze ten młody zespół, który nie rodził się w łatwych warunkach, nie sprzedał tanio skóry – ocenił podopiecznych Romana Konderli szef zaolziańskiego Orłów.

Skład młodych Orłów Zaolzia podczas Turnieju Tolerancji:

Jerzy Szotkowski, Jakub Revaj – Mateusz Hulboj, Marek Szwed, Daniel Jeż, Tomasz Guznar, Jakub Łyszek, Aleś Kantor, Ivo Goryl, Andrzej Twardzik, Roman Konderla.

RETROSKOP



Patryk Berger, były znakomity czeski piłkarz grający na pozycji ofensywnego pomocnika, srebrny medalista EURO 1996, był bohaterem ubiegłotygodniowego Retroskopu. Na tamtym turnieju Czesi rozpoczęli walkę z najlepszymi z pokorą, będąc outsiderami, a zakończyli w euforii, grając w meczu finałowym na Wembley z faworyzowanymi Niemcami. Sensacyjny start Czechów w finale, który zakończył się wygraną Niemców 2:1 w dogrywce, niech będzie inspiracją dla reprezentacji RC i Polski w mistrzostwach Europy 2020. Motto przewodnie tych mistrzostw rozgrywanych w 11 państwach Starego Kontynentu

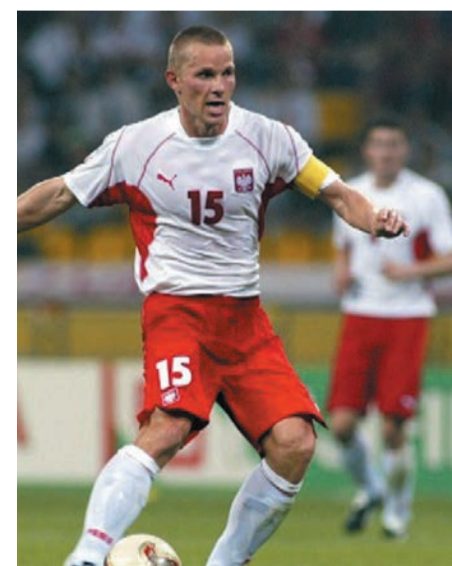
brzmi: „Wiara czyni cuda”. Otwieram jednak kolejne, już 62. drzwi do przeszłości, bo to w końcu Retroskop.

PYTANIE NR 62

Na czas piłkarskich mistrzostw Europy pozostajemy na zielonej murawie. Tym razem w towarzystwie pewnego dżentelmena futbolu, który w reprezentacji Polski zadebiutował 21 sierpnia 1991 roku w meczu ze Szwecją wygranym 2:0 (nie miałbym nic przeciwko temu, żeby takim wynikiem zakończyła się również środowa walka podopiecznych Paulo Sousy ze Szwedami w Sankt Petersburgu). W karierze reprezentacyjnej nasz

bohater rozegrał 74 spotkania na pozycji obrońcy, a najcenniejszy wynik uzyskał podczas igrzysk olimpijskich w Barcelonie 1992, zdobywając z drużyną narodową srebrny medal. W karierze klubowej bronił barw m.in. Górnik Zabrze i Schalke 04.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. Przypominam, raz na cztery tygodnie do jednego z Was trafi voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów sportowych Sportismo. (jb)



Fot. ARC



Zdjęcia dla „Głosu”: MICHAŁ CHWIEDUK

INFORMATOR

Spotkanie z Lidia Czyż

Kiedy nareszcie uniesiono kszlabany zabraniające jakichkolwiek spotkań, nastąpił wysyp przeróżnych imprez kulturalnych. Także Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie nie zostaje w tyle i zaprasza swoich sympatyków na kolejne czerwcowe

spotkanie i znowu z pisarką. Tym razem Zaolzie odwiedzi pani Lidia Czyż, która ma na swoim koncie już dziewięć książek.

Dla żony ewangelickiego pastora, matki i babci z Wisły-Malinki droga do ludzi jest bardzo krótka. Pani Lidia umie słuchać i ma dar „lekkiego

pióra”, co w konsekwencji prowadzi do niezapomnianych historii książkowych. Jej debiut z 2013 roku nosi tytuł „Mocniejsza niż śmierć” i został przetłumaczony na języki czeski oraz niemiecki. Jej książki określane są mianem nieprawdopodobnych prawdziwych historii.

Pani Lidia oprócz pisania książek spełnia się jako współorganizatorka spotkań dla kobiet, realizując np. tradycyjne Śniadania dla Kobiet w Wiśle oraz Tygodnie Ewangelizacyjne w Dziegiełowie. Z zawodu nauczycielka jest autorką licznych artykułów prasowych

oraz opowiadań zamieszczanych w czasopiśmie. Zapraszamy w czwartek 24 czerwca o godz. 17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Impreza została dofinansowana przez Fundusz Rozwoju Zaolzia.



Śpiewające zgrupowanie



• Joanna Nowicka prowadzi próbę. Fot. ARC TA Grupa

Śpiewacy zespołu wokalnego TA Grupa z Czeskiego Cieszyna spędzili ostatni weekend na zgrupowaniu w Valticach na Morawach Południowych. Pod kierownictwem artystycznym Joanny Nowickiej szlifowali repertuar do zaplanowanego na jesień koncertu „Piosenki czarno-białego ekranu”.

Koncert TA Grupy poświęcony przebojom lat minionych miał się odbyć w kawiarni „Avion” w Cze-

skim Cieszynie w październiku ub. roku. Z powodu pandemii został odwołany. Zespół ma zamiar zorganizować go rok później.

– Te upalne czerwcowe dni były dla nas bardzo miłe i sympatyczne, ponieważ nie tylko pracowaliśmy, ale także wypoczywaliśmy. Zwiedziliśmy zamki w Lednicach i Valticach – powiedziała redakcji kierowniczką organizacyjną Danuta Siderek.

(dc)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W KINACH

CIESZYN – Piast: Skąd się biorą łyzy (22-24, godz. 15.45); Ciche miejsce 2 (22, 23, godz. 19.45; 24, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Lassie, wróć! (23, godz. 16.30); Magic Arch (24, godz. 16.30); Na rauszu (24, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Biegnij! (22, godz. 17.30); Skąd się biorą sny (23, godz. 14.00); Na rauszu (23, godz. 17.30); Matki (24, godz. 17.30); **KARWINA – Centrum:** Luca (22, godz. 18.00); Godzilla vs. Kong (23, godz. 19.00); Helmut Newton. Piękno i bestia (24, godz. 18.00); Obecność 3: Na rozkaz diabła (24, godz. 20.00).

CO W TERENIE

GRÓDEK – Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie, które odbędzie się w niedzielę 27. 6. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Klub Kobiet i Seniora zapraszają 23. 6. o godz. 15.00 na spotkanie towarzyskie do Domu PZKO.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie zaprasza na spotkanie z pisarką Lidia Czyż w czwartek 24. 6. o godz. 17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Prosimy o potwierdzenie udziału, liczba miejsc ograniczona.

▲ Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie informuje o zmianie godzin otwarcia placówki do 30. 6. Czynny: poniedziałki i środy w godz. 12.00-17.00,

wtorki, czwartki i piątki w godz. 9.00-11.30, 12.00-17.00.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie, które po dłuższej przerwie – z wiadomych przyczyn – odbędzie się 28. 6. o godz. 16.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze MK PZKO 27. 6. o godz. 16.00, które odbędzie się w Miejsowym Domu PZKO.

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 25. 6. o godz. 16.00 w Rybim Domu w Kocobędzu-Podoborze. W programie: zebranie sprawozdawczo-wyborcze i nie tylko. Prosimy o zgłoszenia udziału pocztą elektroniczną na adres ptmrc@atlas.cz lub SMS-em pod numer 603 744 575.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 22. 6. na autokarową wycieczkę na Pustewny i Radhošť. Zgłoszenia wraz z opłatą za przejazd autobusem (170 kc) przyjmuje kierownik Láda Michalík, tel. 602 840 384. Są wolne miejsca. Odjazd autobusu: z Karwiny o godz. 6.30, z Cz. Cieszyna o godz. 6.50, z Cierlicka-Centrum o godz. 7.00, z Hawierzowa, ul. Těšínská o godz. 7.15.

▲ zaprasza 30. 6. na spacer po Karpętnej. Z Wędryni-Czornowskiego przejdziemy do Karpętnej koło domu rodzinnego Stanisława Hadyny i odwiedzimy „Karpęckie fojstwi” (około 4 km). Dla chętnych możliwość wyjścia na Koziniec (3 km). Przyjazd do Wędryni: pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 8.20, z Mostów k/J. o godz. 8.07, autobusem z Jabłonkowa o godz. 8.12. Powrót z Karpętnej: autobusem do Wędryni lub Trzynieca; pieszo na dworzec kolejowy do Bystrzycy lub Wędryni (3 km). Kierownik: Anna Zmeřty, tel. 723 891 891.

▲ 26. 6. zaprasza na wycieczkę beskidzkimi wierzchołkami z Rzeki przez Przysłop, Kałużny, Kamienity do Koszarzyšk. Trasa długości około 16 km z przewyższeniem 680 m. Kierownik Edek Jursa, tel. 603 887 418. Dojazd do Rzeki: pociągiem z Hawierzowa o godz. 7.50, z Karwiny o godz. 8.02; przesiadka w

Cz. Cieszynie do pociągu kierunku Frydek o godz. 8.43 do Trzynieca. Autobusem: z Trzynieca o godz. 8.30 do Trzynieca. Z Trzynieca autobusem do Rzeki o godz. 9.10.

OFERTA PRACY

SP IM. ST. HADYNY W BYSTRZYCY zatrudni od 1. 9. 2021 nauczyciela matematyki w pełnym wymiarze czasu pracy. Propozycje wraz z CV należy przesłać na adres: info@pspbystrice.cz. Bliższe informacje pod nr. tel. 558 558 250-251. GŁ-355

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m² z farbą. Balicki, tel. 732 383 700. GŁ-160
SZUKAM PRACY ASYSTENTA pedagoga na rok szkolny 2021/2022. Oferty, dalsze informacje proszę wysłać na e-maila: Aneta.Bie@seznam.cz lub tel. 608 740 987 w godz. 14.00-17.00 GŁ-353

WYSTAWY

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ W KARWINIE, Rynek Masaryka: do 28. 6. wystawa pt. „Ekslibrisy – Polscy mistrzowie ryłca” w opracowaniu Władysława Owczarzewego. Wernisaż odbył się online 2. 6. 2021, ale film został umieszczony na kanale YouTube: <https://youtube.com/V6DvneM-M9iU>. Wystawę zwiedzać można w godzinach otwarcia biblioteki: po, śr w godz. 13.00-17.00; wt, czw, pt w godz. 9.00-11.30, 12.00-17.00 w budynku biblioteki.

ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28 korytarz wejściowy, Cz. Cieszyn: do 23. 7. wystawa pt. „Eliza Orzeszkowa i jej twórczość literacka”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15: do 28. 7. wystawa pt. „100 lat Czeskiego Cieszyna”. Czynna: wt-nie w godz. 9.00-17.00; nie w godz. 13.00-17.00.

Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na YouTube



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prtc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

ŻYCZENIA



Dnia 22 czerwca obchodzi swój piękny jubileusz życiowy – 75. urodziny

Szanowny Pan TADEUSZ KLIMSZA

W tym uroczystym dniu życzymy wszystkiego co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu, długich lat przepelnionych zdrowiem i szczęściem, dni pełnych słońca i radości, pogody ducha, a także pomyślności i ludzkiej życzliwości.

Żona Hanka i córki z rodzinami.

GŁ-345

WSPOMNIENIA



Dnia 23 czerwca 2021 minie piąta rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. PETRA JANÁČKA
z Karwiny-Raju

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i cała pozostała rodzina.

GŁ-365



W dniu 24 czerwca 2021 minie pierwsza rocznica śmierci

śp. WIESŁAWA PALOSZA
z Piotrowic

O chwilę wspomnień proszą żona Anna i córka Janka z rodziną.

RK-060



Dziękuję za wspólnie spędzone chwile i miłość, która wypełniała nasze życie.

Dnia 24 czerwca 2021 minie 1. bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. WIESŁAWA PALOSZA

Z szacunkiem i miłością wspominają żona i córka z rodziną.

GŁ-363

NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19 czerwca 2021 zmarła w wieku 99 lat nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Bratowa i Ciocia

śp. ANNA GRADKOWA
zamieszkała w Olbrachcicach

Pogrzeb naszej Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 25 czerwca 2021 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Olbrachcicach. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-369

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 220/47A:** do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorki w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIĘKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, DUŻA GALERIA, Frýdecká 387: do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA „Na schodach”:** do 15. 8. wystawa Jindřicha Štraita pt. „Ludzie Huty Trzyńnickiej II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

PAŃSTWOWE POWIATOWE AR-

CHIWMUM KARWINA, Fryštátská 55, Karwina-Frysztat: do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglý naszej starki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

CO ZA OLZA

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 26. 6. wystawa pt. „Orbis animalium – świat zwierząt”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-18.00; so: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.

PROGRAM TV

WTOREK 22 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.50** Ulica jednokierunkowa **10.30** Mały pitawał z dużego miasta (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Kiedy się słońcu nie powodzi (s.) **13.20** Przyjaciele Zielonej doliny (s.) **13.50** Wszystko, co lubię **14.20** Skarpetki **14.35** Copak je to za vojáka... (film) **16.05** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwsza republika (s.) **21.00** Karetka (s.) **22.05** Krasnal (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** Historie świnek **10.50** Dzika Kostaryka **11.35** Nie poddawaj się plus **12.00** Nie poddawaj się **11.55** Najbliższy teren **12.30** Królestwo natury **12.55** Gleba nad złoto **13.25** Cena za szczęście **13.50** Kawalek drewna **14.25** Praskie konfrontacje **14.50** Pancerniki **15.35** Napoleon: Bitwa pod Borodino **16.25** Napoleon: Bitwa na Berezynie **17.20** Nosy Be, perła Madagaskaru **18.15** Po Czechach nie tylko śladami sportu **18.45** Wieczorynka **18.55** Na rowerze **19.15** Magazyn religijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Normandia: 85 dni piekła **21.00** Martin Fruwein **22.00** Mój ojciec szpieg **23.30** Grantchester (s.) **0.15** Hassel (s).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Comeback (s.) **22.45** Agenci NCIS (s.) **23.40** Dr House (s.) **1.35** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Max Steel (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Pielęgniarki (s.) **10.10** Lato nad morzem (film) **12.05** Strażnik Teksasu (s.) **13.05** Policja Hamburg (s.) **15.05** Komisarz Rex (s.) **16.15** Like House **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Slunečná (s.) **21.40** 7 przypadków Honzy Dědka **22.55** Szeł grilluje **23.30** Like House **0.00** Policja w akcji **1.00** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 23 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.50** Skarpetki **10.10** Śladami gwiazd **10.35** Pierwsza republika (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Kiedy się słońcu nie powodzi (s.) **13.20** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **13.50** Nie wahaj się i kręć **14.40** Czas sprzyja mordercy (film) **16.10** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Przygody kryminalistyki (s.) **21.05**

Hercule Poirot (s.) **21.55** Losy gwiazd **22.50** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.35** Rekwiem dla laleczki (film) **1.10** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Najwspanialsze dzieła ludzkich rąk **9.50** Zwierzęta z kamerami **10.45** Mój ojciec szpieg **12.10** Nasza wieś **12.35** Restauracja w Troi **12.45** Magazyn chrześcijański **13.10** Przez ucho igielne **13.40** Pancerniki **14.25** Przygody meteorologii **15.20** Klucz **15.45** Martin Fruwein **16.45** Anna Šabatová **17.00** Dynastia Windsorów **17.45** Piłka nożna: Euro 2020, Szwecja – Polska **20.10** Podróż po Madeirze **20.45** Piłka nożna: Euro 2020: Niemcy – Węgry **23.00** Lotnicze katastrofy **23.45** Gomorra (s.).

POLECAMY



• **Historie świnek**
Wtorek 22 czerwca,
godz. 9.55
TVC 2



• **Euro 2020: Szwecja – Polska**
Środa 23 czerwca,
godz. 17.45
TVC 2



• **Sarajewo 1914**
Czwartek 24 czerwca,
godz. 21.55
TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Policja Modrava (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica

(s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamierzmy się żonami **21.40** Comeback (s.) **22.50** Agenci NCIS (s.) **23.45** Dr House (s.) **1.35** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Max Steel (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Slunečná (s.) **10.15** Burzliwe spotkanie (film) **12.05** Strażnik Teksasu (s.) **13.05** Policja Hamburg (s.) **15.05** Komisarz Rex (s.) **16.15** Like House **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Einstein – sprawy nieznośnego geniusza (s.) **23.55** Like House **0.30** Policja w akcji.

CZWARTEK 24 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.10** Przygody kryminalistyki (s.) **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Teren białych królów (s.) **13.20** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **13.55** 13. komnata V. Hrona **14.20** Nie wahaj się i kręć **15.10** Zawodowcy (s.) **16.05** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Wszystko, co lubię **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwsza republika (s.) **21.00** Karetka (s.) **22.05** Na tropie **22.30** Komisarz Montalbano (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** David Attenborough i legendarny olbrzymi słoń Jumbo **10.00** Nosy Be, perła Madagaskaru **10.55** Dynastia Windsorów **11.40** Samoloty myśliwskie **12.30** 10 dni hiszpańskiej wojny **13.25** Normandia: 85 dni piekła **14.20** Napoleon: Bitwa na Berezynie **15.55** Kuba: Santiago, Barcoa, Havana **16.45** Podróż po wyspie Madeira **17.15** Człowiek, który się poświęcił **17.45** Leżaki **18.15** Auto moto świat **18.45** Wieczorynka **19.00** Przygody nauki i techniki **19.30** Wierchołki gór z V. Čechem **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Hiszpańska królowna (s.) **21.55** Sarajewo 1914 (film) **23.40** Queer **0.05** Bancroft (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.35** Agenci NCIS (s.) **23.35** Dr House (s.) **1.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Max Steel (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Pielęgniarki (s.) **10.10** Koniec pewnego lata (film) **12.05** Strażnik Teksasu (s.) **13.05** Policja Hamburg (s.) **15.05** Komisarz Rex (s.) **16.15** Like House **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Slunečná (s.) **21.30** Mroczny Kraj (s.) **22.55** Tak jest, szefie! **0.20** Like House **0.55** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

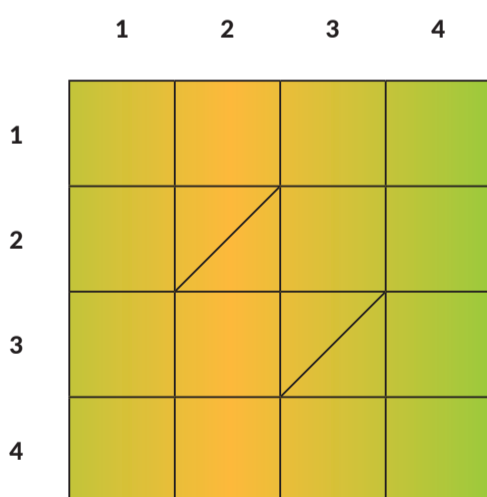


MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

- przysmak Kubusia Puchatka
- mleczne cukierki lub inaczej kosańce
- achtel lub potocznie uczeń ósmej klasy
- Willard S. Van..., reżyser filmu, „Człowiek-małpa”, pierwszego obrazu o Tarzanie

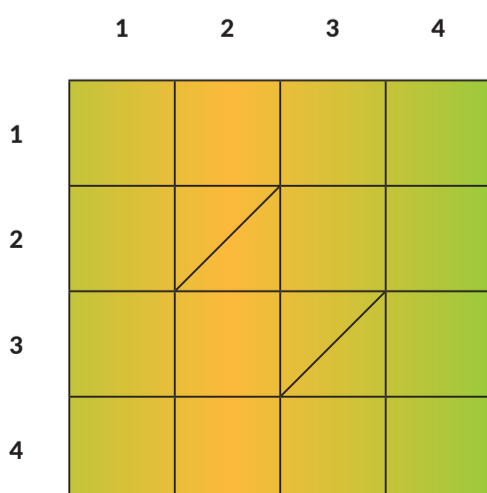
Wyrazy trudne lub mniej znane: DYKE



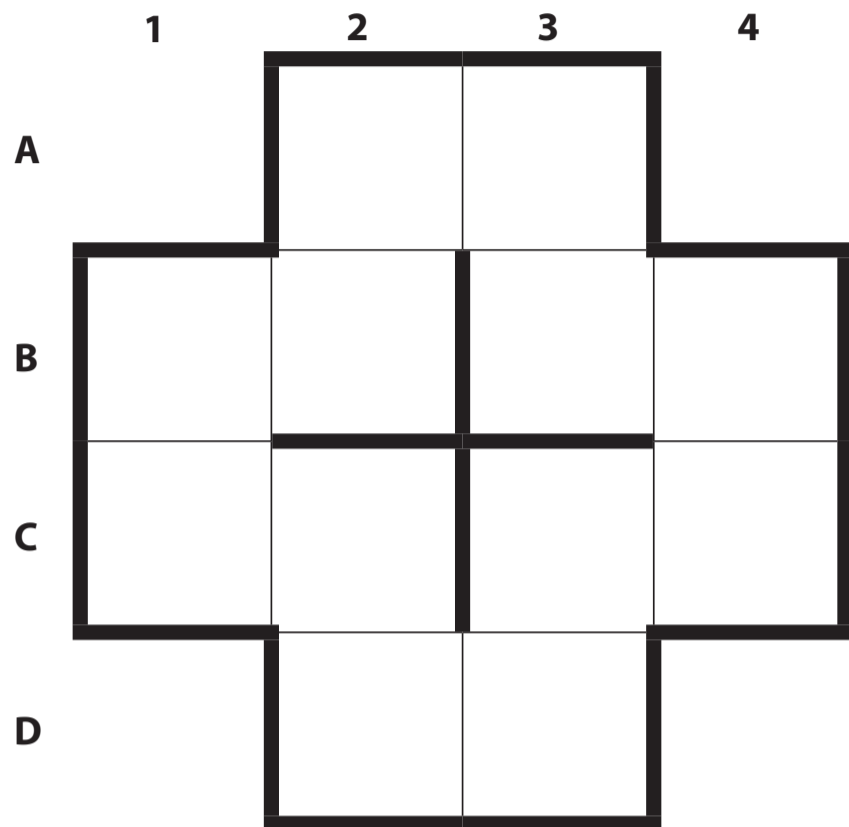
MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

- bał, kolumna lub element konstrukcyjny budowli wbijany w grunt
- mała łódź
- pochylenie głowy dla okazania szacunku
- Dulska lub Twardowska



KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: **A.** człowiek doświadczony i sprytny, rutyniarz **B.** aresztowania, płatniczy lub eksmisji - centralny plac miasta **C.** historia rodu, kojarzy się z rodem Forsythów - członek narodu tatarskiego **D.** bucha z kotła z gorącą wodą

PIONOWO: **1.** agencja kosmiczna USA **2.** inwentarz, spis, lista - człowiek roztargniony, nieuważny **3.** imię Coopera, aktora lub rondle - masa opakowania towaru **4.** mityczny napój bogów lub surowiec na miód

Wyrazy trudne lub mniej znane: GARY, WYGA

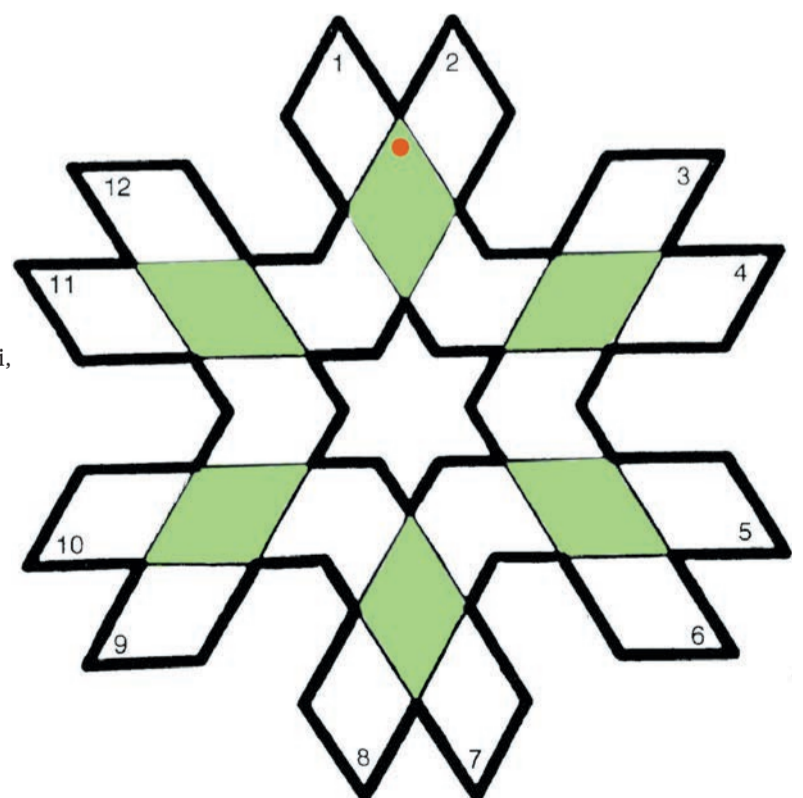
LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie myśli, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie), właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz, pseudonim literacki Stach – polski poeta, satyryk, aforysta, tłumacz literatury niemieckiej:

„Grajmy w otwarte karty. Cóż to za...!”

- 1.-4. państwo w Azji ze stolicą w Thimphu
- 3.-6. kolejny, następny
- 5.-8. harcerskie pozdrowienie
- 7.-10. Stefan... (1533-1586), król Polski, książę Siedmiogrodu
- 9.-12. imię Fiedlera, autora książek „Dywizjon 303”, „Kanada pachnąca żywicą”
- 11.-2. miasto w Etiopii

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADISHE, BHUTAN



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 2 lipca 2021 r. Nagrodę z 8 czerwca otrzymuje **Janina Procnier z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 8 czerwca:

A. RATA **B.** SAWA/RANKA **C.** FOTO/PASZA **D.** POLKA

1. SAFO **2.** RAWA/TOPOL **3.** TARAN/PAKA **4.** KASZA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I

z 8 czerwca: **1.** NELA **2.** ESTER **3.** LEŻAK **4.** ARKA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II

z 8 czerwca: **1.** RAFA **2.** AKORD **3.** FARSA **4.** ADAŚ

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 8 czerwca: WYROKU